

# PRZEGLĄD PEDAGOGICZNY

ORGAN TOW. NAUCZYCIELI SZKÓŁ ŚREDNICH I WYŻSZYCH  
T. N. S. W.

POD REDAKCJĄ MAKSYMILIANA TAZBIRA

Nr. 21

Warszawa, 15 grudnia 1937 r.

R. LVI (22)

TREŚĆ: Budżet Ministerstwa Oświaty na rok 1938/39. — 329. Posiedzenie pełnego Zarządu Głównego w dniu 5 grudnia. — 333. Antoni Czekalski. Zagadnienia życia współczesnego. — 336. S. 30-lecie Towarzystwa Naukowego Warszawskiego. — 341. 25-lecie Gimnazjum Państwowego w Zakopanem. — 343. 350-lecie gimnazjum im. B. Nowodworskiego w Krakowie. — 344. Konferencja T. N. S. W.-u p. dyr. Polaka. — 345. Kronika. — 345. Komunikaty Zarządu Okręgu Lwowskiego T. N. S. W. — 345. Z żałobnej karty: ś. p. Józef Mackiewicz, ś. p. Jan Sprzyszewski, ś. p. Jan Nosal. — 346.

## Budżet Ministerstwa Oświaty na rok 1938/39

Na posiedzeniu Państwowej Rady Oświecenia Publicznego w dniu 24 listopada r. b. padła w jednym z referatów ministerialnych zapowiedź, że budżet oświatowy na rok następny t. j. 1938/39 będzie powiększony o 13½ miliona. Będzie to po okresie kryzysu trzecia zwyżka tego budżetu, pokrywająca się z trzecim rokiem kierowania resor-tem oświaty przez p. Ministra Świętosławskiego. Chociaż pierwsza zwyżka wynosiła tylko 5 milionów, druga 7 milionów, a trzecia zapowiedziana wynosi ponad 13 milionów, to jednak zapowiedziom tym towarzyszyły w tymże referacie zastrzeżenia o niewystarczalności wzrostu budżetu w porównaniu z potrzebami szkolnymi \*).

W dniu otwarcia sejmku p. Wicepremier Kwiatkowski w swoim *exposé budżetowym*, omawiając budżet oświaty powiedział: „Wzrost tego budżetu jest na pewno nie wystarczający, ale z punktu widzenia tak słabo rozwijających się możliwości ogólnodochodowych budżetu Państwa, podniesienie wydatku na szkolnictwo ogólne z 207,5 milionów zł. w r. 1935/36 do cyfry 231,2 milionów zł., to jest o zwyż 10% jest pewnym sukcesem“. Nadto p. Wicepremier w tymże *exposé* zapowiedział dalszą zwyżkę budżetu oświaty o 5.700.000 zł. na dodatki mieszkaniowe nauczycieli szkół powszechnych, przez co wydatek ten będzie przeniesiony z budżetów gmin wiejskich na skarb Państwa. Razem z tym wydatkiem budżet oświaty ma w porównaniu z rokiem poprzednim wzrosnąć o 19.200.000 zł.

Wobec powyższych zapowiedzi oczekiwaliśmy pojawienia się drukowanego preliminarza budżetu, aby zorientować się w szczegółach, na co została przeznaczona powyższa kwota budżetu oraz jakie no-

wości przynosi ta podwyżka. Bliższe nieco wyjaśnienie tego pytania może dać porównanie budżetu tegorocznego 1937/38 z preliminarem na następny okres 1938,39. Preliminarz budżetu oświaty zawiera na wstępie zestawienie ogólne dochodów i wydatków za ostatnie cztery lata, z którego przytoczymy niżej dla jasności tylko porównanie wydatków za ostatnie dwa okresy. Daje ono następujący obraz:

Dział	WYDATKI	Preliminarz 1938/39	Budżet 1937/38	Preliminarz w porównaniu z budżetem wynosi	
				więcej	mniej
1	Zarząd Centralny . . . . .	1.817.350	1.721.100	96 250	—
1 <sub>a</sub>	Przelewy z tytułu podatku, opłaty emerytalnej i Funduszu Pracy . . . . .	19 569 440	19.569.440	—	—
2	Administracja szkolna . . . . .	5.517 050	5.145 800	371.250	—
3	Wyznania religijne . . . . .	22.444.970	22.350.970	94 000	—
4	Szkolnictwo ogólnokształcące	231.250.420	220.479 020	10 771.400	—
5	Szkolnictwo zawodowe . . . . .	13.965.760	13.535 760	430 000	—
6	Nauka i szkolnictwo akademickie . . . . .	28.731.800	27.233.800	1.498.000	—
7	Sztuka . . . . .	2 008 100	1 784.100	224.000	—
8	Archiwa . . . . .	579.630	575 810	3.820	—
9	Wydatki ogólne . . . . .	12 276.000	12.276 480	—	480
10	Fundusz na rzecz szkół zawodowych . . . . .	5.800 000	5.800 000	—	—
11	Państwowe stypendia akademickie . . . . .	1.665.000	1.665 000	—	—
12	Taksa administracyjna . . . . .	5.400.000	15.400 000	—	—
13	Fundusz opłat studenckich . . . . .	8.120.000	8 120.000	—	—
	Suma ogólna . . . . .	369.145.520	355.657.280	13.488.720	480

Podane wyżej zestawienie wzrostu wydatków według działów budżetu, które zawierają wyodrębnione rodzaje szkolnictwa, administracji i innych wydatków, wykazuje głównie wzrost wydatków na szkolnictwo. Ale same cyfry wzrostu wydatków w kwotach nie dają jeszcze wyjaśnienia, na co wzrost ten jest przeznaczony, albo inaczej mówiąc, jak szkolnictwo odczuje ten wzrost w swoim rozwoju. Dla rozwoju szkół rozstrzygające są nie tylko przeznaczone pieniądze, ale głównie ustalone w budżecie ilości jednostek szkolnych oraz etaty nauczycielskie. Dlatego aby dać możliwie dokładny obraz tego, co nam nowy preliminarz budżetowy przynosi, trzeba przejść wymienione działy budżetu i rozpatrywać równocześnie kwoty powiększenia oraz wstawione ilości szkół i etatów nauczycielskich.

Przed przystąpieniem do tego przeglądu, trzeba poświęcić parę uwag objaśnieniom preliminarza budżetowego Ministerstwa Oświaty. W porównaniu z preliminarem z poprzedniego roku, nowy preliminarz zawiera znacznie więcej objaśnień tak ogólnych, jak i szczegółowych. Nowością są objaśnienia ogólne dodane do budżetów wszystkich resortów, a dające dla każdego działu budżetu wyliczenie ustaw i rozporządzeń, stanowiących podstawę prawną prac tego działu, następnie krótki opis i wyliczenie najważniejszych prac z roku ubiegłego.

go, ogólne zestawienia liczby urzędów, szkół i innych instytucyj, a nadto przy niektórych działach krótkie wzmianki o pracach lub zamierzeniach na przyszłość.

Również objaśnienia szczegółowe, umieszczone przy pojedynczych paragrafach, obejmujących wydatki, są w tym roku więcej szczegółowe. Mimo zwiększenia ogólnych i szczegółowych wyjaśnień napotyka się jednak na nieprzewyżnione trudności przy badaniu budżetu pojedynczych rodzajów szkolnictwa, ponieważ działy budżetu zawierają sumarycznie po kilka ich gatunków.

I tak dział szkolnictwa ogólnokształcącego zawiera wydatki w jednym paragrafie na przedszkola, szkoły powszechne, szkoły specjalne, zakłady kształcenia nauczycieli, gimnazja i licea ogólnokształcące. Dział szkolnictwa zawodowego obejmuje też w jednym paragrafie szkoły zawodowe typu zasadniczego, to jest niższe szkoły zawodowe, gimnazja i licea zawodowe, szkoły doksztalające zawodowe i szkoły rolnicze. Wprawdzie wykazy etatów i godzin są podane oddzielnie, ale sumaryczne podawanie kredytów budżetowych w jednej cyfrze uniemożliwia analizę i obliczanie kosztów różnych typów szkół, a także wyrobienie sobie poglądu na rozwój i kosztowność poszczególnych rodzajów szkolnictwa.

Uwagi te nasuwają się tym bardziej, że publikacje statystyczne podają liczby szkół, uczniów, nauczycieli, a także i wydatków według więcej szczegółowych typów szkolnych (patrz „Mały rocznik statystyczny 1937 str. 301 i dalsze), natomiast sumaryczne rubryki budżetu Ministerstwa Oświaty nie pozwalają na bliższy wgląd w stan i rozwój tych wydatków.

Po tych zastrzeżeniach, odnoszących się do układu budżetu w działach szkolnych, rozpatrzmy bliżej preliminarz wydatków, szczególnie interesujących nauczycielstwo. W administracji szkolnej jest wzrost wydatków, spowodowany zwiększeniem liczby etatów w związku z utworzeniem nowego Kuratorium Okręgu Szkolnego Pomorskiego, zlikwidowanego i połączonego przed pięciu laty z Okręgiem Szkolnym Poznańskim. W szkolnictwie ogólnokształcącym, jak widać z zamieszczonego wyżej zestawienia, powiększone są wydatki o 10.771.400 zł. w rubryce wydatków na płace. W objaśnieniach do preliminarza podano, że w porównaniu z rokiem 1937/38 liczba etatów nauczycieli publicznych szkół powszechnych powiększa się o 4.000 i liczba etatów nauczycieli szkół średnich o 500, czyli w następnym roku szkolnym będzie 76.968 nauczycieli szkół powszechnych i specjalnych oraz 6.474 nauczycieli w szkołach średnich i w zakładach kształcenia nauczycieli.

## ISKRY

POWINNY BYĆ  
W KAŻDEJ KLASIE  
WARSZAWA XXII  
UL. FILTROWA Nr. 75

TREŚĆ Nr. 14: O Bułgarii i Bułgarach (M. Straszewska) z 8 il. — Wakacje za granicą (J. Kalaga). — Dobrze będzie... (H. Duninówna). Jak tamte ... 3 (H. Duninówna) 4 il. — Nieudane wypracowanie (K. Szarlittówna). — Gazetka (Polska się dźwiga — Azja i Europa) z 1 il. — Warto przeczytać. — Czy wiesz?

ŻĄDAJCIE BEZPŁATNYCH NUMERÓW OKAZOWYCH DLA ROZDANIA MŁODZIEŻY.

Tablica etatów nauczycieli szkół średnich i zakładów kształcenia nauczycieli daje następujący obraz:

Szkoły średnie i kształcenie nauczycieli

Grupa uposażenia	Etatów na 1938/9:	Etatów na 1937/8:
V	42	21
VI	2.388	2.279
VII	1.284	1.184
VIII	1.642	1.362
IX	866	873
X	159	185
XI	93	70
Razem	6.474	5.974

Tablica powyższa wskazuje, w jakich grupach uposażenia znajdują się obecnie i w jakich grupach znajdują się w roku przyszłym nauczyciele w gimnazjach i liceach ogólnokształcących, w liceach pedagogicznych oraz zakładach kształcenia nauczycieli. Ponieważ o posuwaniu się do wyższych grup uposażenia, aż do VI grupy włącznie decyduje liczba lat służby i awans automatyczny, natomiast V grupę uposażenia można otrzymać tylko na podstawie swobodnego uznania Ministra Oświaty, tablica powyższa *wskazuje, jak został zahamowany dostęp do grupy V*. Wprawdzie w porównaniu z rokiem obecnym preliminarz na rok 1938/39 przewiduje podwojenie liczby etatów w grupie V z 21 do 42, lecz jakże nieproporcjonalnie skromnie wygląda ta liczba w porównaniu z liczbą nauczycieli, pozostających w VI grupie uposażenia. Jeżeli się uwzględni wysokość uposażenia w poszczególnych grupach, to *tablica powyższa najwymowniej woła o reformę ustawy uposażeniowej z 1933 roku*.

Wskazówkę, dotyczącą przewidywanego przeznaczenia nowych 500 etatów nauczycieli w szkołach średnich, zawiera ogólne objaśnienie preliminarza. Mianowicie na podstawie liczebności klas czwartych gimnazjów ogólnokształcących w bieżącym roku szkolnym wnosi, że w pierwszych klasach liceów ogólnokształcących będzie wielka liczba młodzieży w następnym roku 1938/39, a stąd konieczne będzie powiększenie klas i etatów nauczycielskich. Nadto w objaśnieniu tym przewiduje się „*wydatniejsze wspomaganie szkół prywatnych etatami nauczycielskimi, zwłaszcza w tych przypadkach, w których szkoły prywatne wyraźnie zastępują i nadal będą musiały zastępować szkoły państwowe*“.

W szkolnictwie zawodowym preliminarz przynosi 364 nowe etaty nauczycielskie, w tym dla szkół przemysłowych, handlowych i gospodarstwa domowego 256 etatów.

Jako motywy powiększenia etatów objaśnienie do preliminarza podaje naprzód reorganizację szkół zawodowych w myśl ustawy o ustroju szkolnictwa, a następnie konieczność rozbudowy i uruchomienia nowych szkół wszystkich stopni, zarówno zawodowych, jak i rolniczych.

W szkolnictwie akademickim preliminarz powiększa etaty adiunktów o 20 i etaty asystentów starszych o 72. Nadto dział ten został powiększony o 1 milion złotych na pomoc dla młodzieży szkół akademickich.

Ogólny rzut oka na nowy preliminarz budżetu oświaty pozwala więc stwierdzić wysiłek w kierunku podniesienia liczby etatów szkolnych, celem opanowania wzrastającego napływu młodzieży. Inne natomiast wydatki, związane z potrzebami rzeczowymi, pomocami naukowymi i nauką, pozostają prawie bez zmian. Jedynie w dziale sztuki wprowadzono nową pozycję na Polską Akademię Literatury z kwotą 60.000 zł.

Z rozpatrywanego preliminarza budżetu na rok 1938/39, a nadto z referatu p. dyr. A. Nowaka, ogłoszonego na posiedzeniu Rady Oświecenia Publicznego (ob. Przegl. Ped. nr. 20, str. 312—313), oraz z przemówienia p. Wicepremiera w sejmie widać, że w rządzie istnieje świadomość niedostateczności powiększonego budżetu oświaty nawet na te potrzeby, które znajdują tu uznanie. Oczywiście, że niedostateczność ta okazałaby się jeszcze większa, jeśli wzięlibyśmy pod uwagę i te potrzeby, które są niezbędne do unormowania pracy szkolnej w Polsce, a dla których uznanie w rządzie jeszcze nie dojrzało.

## Posiedzenie pełnego Zarządu Głównego w dniu 5 grudnia

W dniu 5 grudnia odbyło się posiedzenie pełnego Zarządu Głównego przy udziale kol. kol.: J. Hessa z Bielska, A. Kuźniara z Grudziądza, W. Krukowskiego z Kowla, doc. d-ra St. Skiminy i dyr. J. Wagi z Krakowa, prof. dr. H. Życzynskiego, K. Brończyka ze Lwowa, J. Kuczewskiego z Łucka, dr. K. Łuczewskiego z Poznania, dr. Persowskiego z Przemysła, B. Bucholca z Siedlec, dr. S. Zielińskiego ze Stanisławowa, Z. Iwaszkiewiczowej i St. Jastrzębskiego z Wilna, P. Halftera, Wł. Kopczewskiego, St. Kwiatkowskiego, ks. J. Kuleszy, R. Mańkowskiego, dr. T. Mikulowskiego, prof. dr. B. Nawroczyńskiego, St. Pieniżka, Sz. Poradowskiego, Ks. Szwarcza, J. Ptaszyckiego, dyr. T. Sierżputowskiego, doc. d-ra B. Suchodolskiego, prof. dr. Wł. Tatariewiczza, H. Tańskiego, M. Tazbira z Warszawy.

Posiedzenie poprzedziło nabożeństwo żałobne za duszę ś. p. R. Palmsteina, L. Zengtellera i innych ostatnio zmarłych, zasłużonych członków T. N. S. W., odprawione przez członka Zarządu Głównego, ks. J. Kuleszę w kaplicy szkolnej gimnazjum im. Cecylii Plater.

P. Prezes T-wa, prof. Wł. Tatariewicz, po powitaniu zebranych, wezwał ich do uczczenia pamięci zmarłych członków Zarządu Głównego, kol. kol.: ś. p. R. Palmsteina, L. Zengtellera oraz, ze względu na rocznicę zgonu, d-ra Karola Dawidowskiego, i poruszył najważniejsze zagadnienia, którymi zajmował się Zarząd Główny. Do nich należały: sprawa konkursu naukowego T. N. S. W., na który zgłoszono liczne prace członków, oraz sprawa zmiany lokalu T. N. S. W.

Następnie Sekretarz Generalny, kol. R. Mańkowski, przedstawił dokładne sprawozdanie z działalności Wydziału Zarz. Głównego za okres ostatnich siedmiu miesięcy i zobrazował prace Kół i Okręgów Towarzystwa zarówno w zakresie spraw ideowych, organizacyjnych, jak zawodowych. Liczba Kół w okresie sprawozdawczym znacznie wzrosła, powiększyła się też liczba członków.

Skarbnik Zarządu Głównego, kol. Wł. Kopczewski złożył sprawozdanie rachunkowe za ubiegłe miesiące oraz przedstawił projekt preliminarza budżetowego na rok następny 1938.

Po przeprowadzonej dyskusji przyjęto do wiadomości zarówno sprawozdanie z działalności Wydziału, jak sprawozdanie i projekt preliminarza Skarbnika, a w związku z tym powzięto uchwały, zatwierdzające wnioski Okręgu Poznańskiego

w sprawie zorganizowania nowego Okręgu Pomorskiego T. N. S. W., uchwałę w sprawie wydzierżawienia domu w Krynicy, w sprawie *dostarczania w roku 1938 obydwu kwartalników: „Muzeum” oraz Kultury i Wychowania* wszystkim członkom Towarzystwa bez dodatkowej opłaty oraz uchwalono kontynuować konkursy naukowe T. N. S. W.

Następnie po wysłuchaniu referatu Sekretarza Generalnego, kol. R. Mańkowskiego, w sprawach uposażeniowych powzięto szereg uchwał, dotyczących nowej, odrębnej dla nauczycieli ustawy uposażeniowej, oraz zmian w obecnie obowiązujących rozporządzeniach władz w sprawach uposażeń. Uchwały te podaje my poniżej.

Z kolei wszyscy Prezesi Okręgów złożyli krótkie sprawozdania ze stanu organizacyjnego swych Okręgów oraz najważniejszych poczynań poszczególnych zarządów i przedstawili dezyderaty nauczycielstwa w tych sprawach.

Wreszcie Wiceprezes T-wa, kol. dr. T. Mikułowski, na podstawie nadesłanych materiałów w poszczególnych Kół Towarzystwa, zagał dyskusję w sprawie dotychczasowych wyników pracy w nowej szkole średniej. Na podstawie nadesłanych opinii oraz po przeprowadzonej dyskusji uchwalono, że uzdrowienie gimnazjum może nastąpić dopiero na podstawie reformy ustrojowej przedłużającej lata nauki w gimnazjum do sześciu.

Nadto zapadły następujące uchwały:

#### A. Rezolucje w sprawach ideowych

1. Zarząd Główny TNSW. uważa wychowanie młodzieży do celów obrony Państwa za jedno z najważniejszych zadań szkoły polskiej i stwierdza, że nauczycielstwo, zorganizowane w TNSW., z zadaniami tymi czynnie i żywo współpracuje oraz gotowe jest do wszelkich w tej dziedzinie wysiłków na każdym dostępnym mu polu działania.

Zarząd Główny podkreśla jednak, iż zabiegi władz wojskowych około techniczno-wojskowego wykształcenia młodzieży szkół średnich nie mogą być celem same w sobie, lecz jedynie środkiem umożliwiającym młodzieży lepsze spełnienie jej patriotycznego obowiązku. Sprawność techniczno-wojskowa celowa będzie jedynie w tym wypadku, jeżeli zdołamy zapewnić młodzieży naprawdę patriotyczne wychowanie, jeżeli programy, podręczniki i nauczycielstwo przeciwstawiają się zdecydowanie wszelkim prądom rozkładowym, natomiast mocno podkreślają przykłady wartości bojowej Polaka, wykształcą ducha rycerskiego, poczucie dumy narodowej, a zarazem odpowiedzialność młodzieży polskiej za przyszłość całego Państwa.

2. Zarząd Główny TNSW. w całej roztępliwości aprobuje dotychczasowe postępowanie Wydziału Zarządu Głównego, idące po linii utrzymania pełnej i niedwuznaczonej apolityczności i bezpartyjności, ujawnione także w stanowisku, zajęтым wobec wydarzeń na terenie ZNP., i wzywa do dalszego utrzymania dotychczasowej drogi postępowania, zgodnej ze statutem i tradycją Towarzystwa.

3. Zarząd Główny poleca Zarządom Okręgowym i Kółom skoncentrować pracę społeczną członków przede wszystkim w Towarzystwach Oświatowych: PMS., TCL. i TSL.

#### B. Rezolucje w sprawach uposażeniowych

I. Stwierdzając, że obecnie obowiązująca ustawa uposażeniowa nie zabezpiecza nauczycielstwu w pierwszych latach służby minimum egzystencji i krzywdzi starszych kolegów, ponieważ pozbawia ich prawa automatycznego awansu do V grupy uposażeniowej

Zarząd Główny uważa za konieczne dla dobra i rozwoju szkoły polskiej i pracującego w niej nauczycielstwa opracowanie nowej odrębnej ustawy uposażeniowej, która, biorąc pod uwagę specjalne warunki pracy nauczycielskiej, zapewniałaby minimum egzystencji, wzrastające automatycznie z latami służby i nabytym doświadczeniem.

II. W szczególności Zarząd Główny uważa za konieczne:

a) podniesienie minimum uposażenia, od którego rozpoczyna pracę nauczyciel, posiadający przepisane kwalifikacje naukowe;

b) obsadzanie wszelkich posad w szkolnictwie średnim wyłącznie drogą konkursu;

c) ze względu na specjalne warunki pracy nauczyciela skrócenie okresu czasu pomiędzy grupami uposażeniowymi, przestrzeganie grup uposażeniowych i wprowadzenie w grupach szczebli, aby nauczyciel w miarę wzrostu potrzeb życiowych otrzymywał zwiększone uposażenie;

d) wprowadzenie dodatków rodzinnych, uwzględniających każdorazowo przyrost rodziny nauczyciela;

e) uwzględnienie specjalnych warunków pracy w szkolnictwie średnim przez ustawowe zabezpieczenie wynagrodzenia za pracę kierowniczą (dyrektorzy), wychowawczą (opiekunowie klasowi), specjalną (opieka nad zbiorami szkolnymi, pracowniami, prowadzenie P. W., gier i zabaw). Dodatek dyrektorski, a także wizytatorski i inspektorski nauczycieli szkół średnich, powołanych do administracji szkolnej, winien być zaliczany do emerytury;

f) wprowadzenie dodatków lokalnych, kresowych i drożynianych w miejscowościach, w których koszty utrzymania są wyższe od przeciętnych w państwie.

III. Do czasu uchwalenia przez władze ustawodawcze nowej ustawy uposażeniowej Zarząd Główny TNSW. domaga się już obecnie przeprowadzenia zmian w rozporządzeniu Rady Ministrów z dnia 19 grudnia 1933 roku (Dz. U. R. P. nr. 102, poz. 781) w tym kierunku, aby:

1) wykwalifikowany nauczyciel szkoły średniej rozpoczynał służbę w VIII grupie uposażeniowej;

2) aby dotychczasowy awans automatyczny obejmował również i V grupę uposażenia;

3) aby niezależnie od tego awansu utworzona została nowa grupa uposażeniowa, pośrednia pomiędzy VI a V, w kwocie około 600 złotych, którą nauczyciel otrzymywałby automatycznie po 25 latach służby.

4) aby nauczyciel za godziny nadliczbowe czy egzaminy nie otrzymywał nieproporcjonalnie niskiego wynagrodzenia, z powodu niewłaściwego stosowania skali podatku specjalnego;

5) aby zarządzono zwrot opłat szkolnych za dzieci nauczycieli w szkołach prywatnych oraz zwalniano od tych opłat w szkołach państwowych średnich i wyższych.

IV. Nadto Zarząd Główny domaga się wprowadzenia zmiany w Rozporządzeniu Ministra WR. i OP. z dnia 10 sierpnia 1937 r.

1) aby nauczycielom, mającym powyżej 20 lat pracy, zmniejszany był obowiązujący wymiar godzin nauczania o 1, mającym 25 lat pracy — o 2, a mającym 27 lat pracy o 3 godziny tygodniowo;

2) aby dla nauczycieli, pracujących w liceach ogólnokształcących przyznany był wymiar godzin nauczania, obowiązujący obecnie w liceach pedagogicznych, tj. dla I kategorii przedmiotów 23 godz., dla II kategorii 21 i dla III kategorii przedmiotów 18 godzin tygodniowo;

3) aby wyznaczone zostało opiekunom klasowym (wychowawcom) w szkolnictwie średnim za ich pracę wychowawczą wynagrodzenie co najmniej w wymiarze 4 godzin tygodniowo od każdej klasy, liczonych w/g norm godzin kontraktowych;

4) aby w każdym państwowym zakładzie naukowym była przez władze szkolne określona liczba etatów, co pozwoliłoby uregulować sprawę sił kontraktowych;

5) aby nauczycieli, posiadających przepisane kwalifikacje naukowe, a rozpoczynających pracę nauczycielską w pełnym wymiarze godzin mianowano etatowymi, a tylko w wyjątkowych wypadkach przyznawano wynagrodzenie kontraktowe.

### *C. Rezolucja w sprawach emerytalnych*

1. Zarząd Główny TNSW. uważa za konieczne zniesienie wysokie krzywdzącego nauczycielstwo, ofiarnie pracujące w latach niewoli dla niepodległości Państwa Polskiego, dekretu emerytalnego z 1934 r., który odbiera 1/4 część lat pracy w b. państwach zaborczych.

2. Zarząd Gł. protestuje przeciw zamiarom wprowadzenia nowego powszechnego obciążenia podatkowego od zaopatrzenia emerytów.

W sprawie szkolnictwa prywatnego.

W czasie posiedzenia wręczono Prezesom Okręgów T. N. S. W. pierwszą redakcję projektu ustawy o stosunkach służbowych nauczycieli szkół prywatnych celem rozważenia tego projektu w różnych ośrodkach T-wa i opracowania uwag krytycznych.

## **Zagadnienia życia współczesnego**

### **Teorie ekonomiczne w programie I roku liceum**

Program zagadnień życia współczesnego wylicza szereg pojęć z zakresu ekonomii, z którymi mamy zapoznać młodzież. Niektóre z nich, jak „cele działalności gospodarczej człowieka“, „potrzeby ludzkie i ich hierarchia“, „podział dochodu społecznego pomiędzy warstwę ludności“, są wyraźnie umiejscowione w czasie jako punkt wyjścia programu drugiego roku nauczania. Pozostałe pojęcia: podział pracy i wzajemna zależność różnych zajęć, produkcja, usługi, wymiana, spożycie, podział dóbr, wartość, cena, formy posiadania, najważniejsze czynniki wpływające na kształtowanie się form działalności gospodarczej, współzależność ośrodków gospodarczych — mają być traktowane okolicznościowo w miarę ich niezbędności do zrozumienia poszczególnych tematów programu. Otóż gdybyśmy za kryterium wzięli właśnie te aktualne potrzeby nauczania, okazało by się, że podana wyżej lista pojęć wymaga znacznego rozszerzenia. Prze-



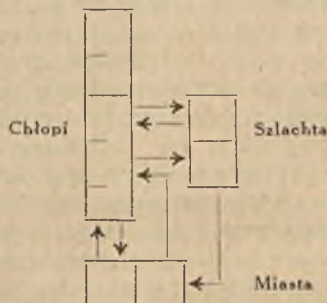
cież wśród „materiałów, stanowiących podstawę nauczania“, wylicza program artykuły czasopism, monografie ekonomiczne, lekturę gazet. Już przy pierwszej próbie wykorzystania na lekcji poważniejszego artykułu dziennikarskiego natknijemy się od razu na pojęcia podaży i popytu, na zagadnienia aktualności tych czy innych „praw ekonomicznych“, na takie terminy, jak liberalizm, interwencjonizm, etatyzm, socjalizm, oraz na poglądy, których zrozumienie wymaga głębszego ujęcia przez odwołanie się do „doktryn“, wytworzonych przez dziejowy rozwój myśli ludzkiej. Należało by więc nie tylko zakres pojęć ekonomicznych rozszerzyć, ale jeszcze dołączyć do nich omówienie założeń przynajmniej kilku najogólniejszych teoryj ekonomicznych. I tu od razu zjawia się wątpliwość, czy byłoby to zgodne z duchem programu, nastawionego na wyrobienie w uczniach nawyku do kształtowania swych poglądów na podstawie obserwacji zjawisk. Wszak jednym z celów wychowawczych zagadnień jest walka z teoretyzowaniem, ze stępieniem spostrzegawczości i wrażliwości wskutek jednostronnego nastawienia obserwatora i sugestii z góry narzucanych sądów. Czy wolno nam wobec tego podawać gotowe poglądy teoretyków zamiast omawiania realnych potrzeb życia? Walka z płytkim doktrynerstwem jest celem tak pięknym, że wart jest on starannego przemysłenia prowadzących do niego dróg. I trudno się wówczas nie zawahać, czy jest wskazane całkowite pominięcie w nauczaniu wytworzonych przez historię uogólnień, systemów poglądów ekonomicznych. Wiemy przecież, że umysł młodzieży jest szczególnie wrażliwy na urok haseł o prostym sformułowaniu i szerokim zakresie zastosowań; że właśnie doktryna, uogólniająca chaos zjawisk życia ma dla młodzieży walor ogromny, zastępując niedostępne jeszcze dla niej doświadczenie życiowe i pozwalając na wydawanie na jej podstawie pozornie samodzielnych sądów o każdym napotkanym zjawisku. Nasuwa się więc obawa, że wyrugowanie z nauczania teoryj ekonomicznych doprowadzi do tego, że pierwsza lepsza doktryna, z którą młodzieniec zetknie się poza szkołą, znajdzie w nim grunt dziewiczy, wrażliwość nietkniętą, i pociągnie go urokiem władzy syntetyzującego umysłu ludzkiego nad zgiełkiem zewnętrznego świata. Czy by więc nie było bezpieczniej zapoznać młodzież z podstawowymi założeniami najgłośniejszych prądów współczesnych w atmosferze szkoły, nastawionej na ich rozumową analizę i chłodną ocenę logicznej konsekwencji ich haseł, niż pozostawić tę dziedzinę agitacji, umiejętnie odwołującej się do uczucia i młodzieńczego pragnienia czynu?

Wiemy, że były takie tendencje w pierwotnej redakcji programu „Zagadnień“ i że przytłumiono je w obawie przed znacznie groźniejszym niebezpieczeństwem, że sama szkoła zamiast bronić przed narzucaniem doktrynerskiej jednostronności poglądów łatwo, w najlepszej nawet intencji, stać by się mogła terenem ich bezkrytycznej propagandy.

Zdaje się, że należy tu obrać drogę kompromisu i omawiać w klasie doktryny ekonomiczne, ale tylko takie, które przez swój ogólny charakter nie są zbyt ściśle powiązane z aktualnymi programami politycznymi; lepiej jest przy tym ukazać je w perspektywie historycz-

nej na tle epoki ich powstania, za czym przemawia również prostota ich klasycznego, chronologicznie pierwszego ujęcia. Można by np. zaproponować, by zoźniskować poruszane tematy dokoła podstawowego zagadnienia liberalizmu gospodarczego i, poświęcając na to kilka godzin lekcyjnych, zapoznać z najważniejszymi pojęciami i hasłami ekonomii na tle epoki jej narodzin w końcu XVIII stulecia.

Zaczelibyśmy od „Tableau economique” Quesnay'a z jego przejrzystym schematem obiegu pieniężnego:



Przypominamy, że każdy kwadrat diagramu oznacza 1 miliard franków, że najdłuższy prostokąt wyraża wartość produkcji rolnej i surowcowej Francji w końcu XVIII w.; że ze zbiorów wartość 5 mil. wieś spożywała sama dwie piąte, a resztę sprzedawała za 3 mil., by potem jeden miliard wpłacić miastom za ich wyroby, a 2 pozostałe szlachcie jako czynsz. Że szlachta zużywała jeden miliard na nabywanie produktów wiejskich, drugi na wyroby miejskie, miasto zaś za całą uzyskaną sumę nabywało produkty spożywcze i surowce od wsi.

Schemat ten pozwala na łatwe wprowadzenie szeregu pojęć, jak dochód społeczny (7 miliardów), dochód przechodzący przez rynek (5 miliardów), zamknięty cykl obiegu pieniężnego itd.

Jednocześnie można potrącić o te szczególności doktryny fizjokratów, które do dziś są aktualne: samorzutność zjawisk gospodarczych, hasło laissez-fairyzmu, a zwłaszcza poddać dyskusji ich tendencję społeczną: obronę istnienia warstwy nieprodukujących spożywców, jako jakoby niezbędnego czynnika, warunkującego normalną wydajność pracy, normalny obieg bogactw i rozwój przemysłu przetwórczego.

Z imieniem Adama Smitha i jego „Badaniami nad bogactwem narodów” skojarzymy cztery pojęcia: pogłębienie poglądu o samoregulowaniu się życia gospodarczego i oparty na nim rozwinięty już liberalizm ekonomiczny; rolę podziału pracy w rozwoju kultury materialnej i wreszcie zagadnienie metody myślenia związane z pojęciem homo oeconomicus.

Zacznijmy od ostatniego z tych zagadnień, gdyż trafne oświetlenie tego tematu może wywrzeć wpływ ogromny nie tylko na zrozumienie zjawisk gospodarczych, ale przede wszystkim na rozwój krytycyzmu u ucznia i na jego zdolność do wytworzenia samodzielnego światopoglądu. Najlepiej nawiązać do pozornie dalekich przykładów, np. do analizy powiedzenia biologa, że dla niego nie istnieją przedmioty martwe, albo do stanowiska geometrii, która abstrahuje od wielkości,

barwy, materiału przedmiotów, badając jedynie ich kształt. Te przykłady muszą naprowadzić młodzież na rolę metodycznej abstrakcji w budowie każdej nauki, która z nieprzeliczonego bogactwa zjawisk wyodrębnia tylko niektóre, jako przedmiot swych badań; inne „dla niej” nie istnieją, co nie znaczy, by biolog nie uznawał istnienia przedmiotów martwych, albo matematyk, oddany geometrii, miał przeczyć istnieniu barw. Na tym dopiero tle wprowadzamy „człowieka wyrachowanego” ekonomii. Podkreślamy, że Smith stworzył odrębną naukę właśnie przez to, że z całego bogactwa motywów postępowania człowieka wyodrębnił tylko jeden — świadome dążenie do osiągnięcia jak największej korzyści przy najmniejszym nakładzie, że wskutek tego dla ekonomii istnieją tylko te czyny ludzkie, w których owo „wyrachowanie” ujawnia się, to znaczy, że tylko o tyle podlegają one jej badaniom i prawom.

Nie znaczy to jednak bynajmniej, by ekonomia miała przeczyć istnieniu innych motywów postępowania. Opanowanie tego rozróżnienia przez młodzież jest niezwykle ważne; ustrzeże ją ono przed uwierzeniem pseudonaukowcom i popularyzatorom zapewniającym, że „ekonomia dowodzi, iż nie ma innych motywów ludzkiego działania nad wyrachowanie”.

Wzmógłby również jej krytycyzm wobec materializmu dziejowego, szerszego dziś jeszcze spustoszenie w duszach wskutek nieodróżniania stanowiska metodycznego w procesie poznawczym od światopoglądu, zbierającego wyniki poznania. I tu uważam, że obowiązkiem nauczyciela jest wyraźne sformułowanie na lekcji tezy materializmu z podkreśleniem jej części negatywnej, uznającej wszelkie szlachetne porywy za świadome lub nieświadome oszukiwanie samego siebie, i wskazanie młodzieży na tkwiący u ich podstaw brak krytycyzmu i nieporozumienie.

Role podziału pracy łatwo zilustrować na klasycznym przykładzie Smitha — wytwórni szpilek, nie należy jednak przy tym zapominać o podkreśleniu związku tej części doktryny z pozostałymi poglądami Smitha, z umożliwieniem pełnego podziału pracy przez realizację haseł liberalizmu. Samoregulowanie się zjawisk gospodarczych najlepiej zilustrować na przykładzie obniżania zbyt wygórowanych cen przez wzrost podaży przy spadku popytu wraz z przeciwnym mechanizmem wzrostu cen po depresji.

Akcentując, że ostatecznie ustala się „cena słuszna”, usprawiedliwiona wysokością nakładów, wyjaśniamy, na czym polega optymizm klasycznej teorii ekonomicznej.

Z powyższych przesłanek z koniecznością logiczną dochodzimy do próby haseł liberalizmu gospodarczego i wskazujemy na rozkwit Anglii po realizacji haseł liberalnych w polityce celnej i na obecne trudności w gospodarce światowej, wywołane „murami celnymi”. Bezpośrednio jednak potem przechodzimy do krytyki liberalizmu. Rozpocniemy ją od przedstawienia działania mechanizmu regulacji cen w większej skali, od opisu nieuchronnego następstwa fal rozkwitu gospodarczego i depresji, akcentując przy tym los wytwórcy, wyrzuczonego na bruk przez „samorzutny powrót do harmonii” w życiu gospodarczym, przez bezlitosne dla „przerostów ekonomicznych” kry-

zysy. Na tym tle stanie się zrozumiałe powstawanie karteli i nowoczesne tendencje, dążące do gospodarki planowej.

Drugi zarzut wobec liberalizmu wypłynie z rozpatrzenia zjawiska nożyc ekonomicznych — uprzywilejowania cen artykułów przemysłowych, oraz z przypomnienia, że warsztat pracy rolnej jest ograniczony i nadmiar ludności musi odpływać do miast. Pojęcie amortyzacji urządzeń technicznych uprzytomni uczniowi trudność współzawodnictwa młodego przemysłu ze starym, korzystającym już ze zamortyzowanych warsztatów pracy. Z tych przesłanek wyłoni się poczucie konieczności ceł protekcyjnych, poparte jeszcze względami na pogotowie wojenne państwa. Okaze się więc, że liberalizm gospodarczy stwarza w praktyce przywileje dla państw przodujących w rozwoju produkcji, że w innych wywołuje reakcję, opartą o spojrzenie na życie nie okiem spożywcy, dbającego o taniłość, lecz wytwórcy, zatroskanego o byt i opłacalność warsztatu pracy.

Wreszcie trzeci zarzut wobec liberalizmu oprzemy na analizie „słusznej ceny“ pracy ludzkiej.

Wykażemy, jak swobodna gra sił ekonomicznych upośledza tych, których natarczywość niezaspokojonych potrzeb zmusza do sprzedania swej pracy poniżej ceny jej wytwarzania, a więc za bieżące minimum utrzymania bez uwzględnienia przygotowania do pracy, obowiązków rodzinnych, czy zabezpieczenia przed starością i niemocą. Uprzytomnienie sobie istnienia „rezerwowej armii pracy“ zastępów bezrobotnych doprowadzi do sformułowania pesymistycznego „szpiżowego prawa płac“.

Wszystko to postawi nas wobec podstawowego zagadnienia współczesnej polityki gospodarczej i myśli ekonomicznej: jak zachować źródło twórcze działalności ludzkiej — nieskrępowane dążenie do osobistego dobrobytu — unikając jednocześnie ujemnych skutków liberalizmu: wycisku pracownika, bankructwa warsztatów pracy w stadium kryzysu, niszczenia gospodarstwa narodowego przez przemożną konkurencję obcą.

Oczywiście byłoby błędem i nadużyciem stanowiska nauczyciela narzucanie *ex cathedra* tych czy innych rozstrzygnięć. Celem naszej nauki nie jest wychowanie doktrynerów z gotową odpowiedzią na trudności życia, ale ludzi, którzy, kierując się realnymi jego potrzebami, umieją spojrzeć na nie głębiej, korzystając z dorobku myślowego ludzkości, ujętego w teorie ekonomiczne.

*Antoni Czekalski (Warszawa).*

# HOSPICJUM

W K R A K O W I E

dla Członków T.N.S.W. i ich Rodzin. Woda bieżąca zimna i ciepła. Doba 3 i 4 zł. Kraków, św. Marka 7/9, m. 4, I p. Centrum miasta obok kościoła O. U. Reformatów.

### 30-lecie Towarzystwa Naukowego Warszawskiego

Dnia 25 listopada odbyło się w Sali Kolumnowej Pałacu Staszica doroczne uroczyste Zebranie Towarzystwa Naukowego Warszawskiego. Za stołem prezydyjnym zasiadli: prezes T-wa, prof. dr. Wacław Sierpiński, sekretarz generalny T-wa, prof. dr. Stefan Mazurkiewicz, oraz tegoroczny prelegent, członek T-wa, p. Wicepremier Eugeniusz Kwiatkowski.

Zebranie zagał prezes Sierpiński, witając przybyłych Marszałków: senatu, A. Prystora, i sejmu, S. Cara, zastępcę p. Ministra W. R. i O. P., p. Podsekretarza Stanu J. Aleksandrowicza, II. EE. ks. Biskupa A. Szlagowskiego oraz Metropolite Dionizego, pp. Rektorów szkół akademickich, przedstawiciele władz, towarzystw i instytucji, oraz licznie zebrana publiczność, po czym powiedział:

„W dniu dzisiejszym upływa lat 30 od dnia założenia Towarzystwa Naukowego Warszawskiego. Towarzystwo nasze nie jest jednak pierwszą akademią nauk w stolicy. Za pierwszą na ziemiach polskich akademią nauk uważać należy założone w listopadzie 1800 r. Warszawskie Towarzystwo Przyjaciół Nauk, nieformalnym i skutkiem tego nie ważnym aktem gwałtu b. władz rosyjskich w dniu 6 marca 1883 r. rozwiązane. Na początku ubiegłego stulecia ks. Stanisław Staszic przeznaczył domy na Kanoniach, których był właścicielem, jako dar wieczysty na „miejsce zebrań mężów nauki, oddających się badaniom języka ojczystego, literatury, historii oraz umiejętności przyrodniczych, filozoficznych i matematycznych“, czyli, jak byśmy dziś krótko powiedzieli, na akademię nauk. Gdy jednak domy na Kanoniach okazały się za szczupłe, ks. Staszic sprzedał je i przeniósł w r. 1823 „miejsce zebrań mężów nauki“ po wybudowaniu go, do obecnego gmachu Staszica, a Królewskie Warszawskie Towarzystwo Przyjaciół Nauk zostało już w r. 1820 w wykazie hipotecznym zapisane, jako właściciel gmachu Staszica i przyległej kamienicy. Po rozwiązaniu Król. Warsz. T-wa Przyjaciół Nauk nie nastąpiła żadna formalna konfiskata nieruchomości T-wa, lecz tylko znów drogą faktycznego gwałtu miały miejsce rozporządzenia tymi nieruchomościami przez b. władze rosyjskie na różne cele, sprzeczne z wolą fundatora.

Obecne Towarzystwo Naukowe Warszawskie jest restytucją założonego przez ks. Stanisława Staszica T-wa Przyjaciół Nauk, nieważnie rozwiązanego przed stu czterema laty. Różni się nasze Towarzystwo nazwą od T-wa Przyjaciół Nauk, gdyż w chwili, gdy było zakładane, rząd zaborczy nie byłby się zgodził na przybranie przez Towarzystwo Naukowe Warszawskie dawnej przedpowstaniowej nazwy, tak, jakby też nie przystał na przybranie nazwy Akademii. Jeżeli po wojnie nie wróciliśmy do nazwy Towarzystwa Przyjaciół Nauk, to między innymi dlatego, że nazwa ta nie odpowiadałaby dziś faktycznemu stanowi rzeczy. Do założonego bowiem przez ks. Staszica Towarzystwa należeli, jak wiadomo, nie tylko uczeni, ale i przyjaciele nauk, gdy tymczasem w myśl statutu naszego Towarzystwa, wzorowanego na statutach akademii, na członków T-wa mogą być wybierani tylko wybitni uczeni i badacze. W każdym razie, jeżeli jesteśmy gospodarzami tego gmachu, to został on użyty na cel, zgodny z wolą fundatora, czego nie zmienia fakt, że Towarzystwo Naukowe Warszawskie nie jest na razie właścicielem, lecz tylko długoletnim dzierżawcą pałacu Staszica.

Z ważniejszych dla nauki polskiej wydarzeń, jakie zaszły od czasu naszego zeszłorocznego zebrania uroczystego, należy wymienić przede wszystkim powołanie do życia Rady Nauk Ścisłych i Stosowanych, której inauguracja odbyła się w tej sali roku zeszłego, w cztery dni po naszym zebraniu uroczystym, w obecności p. Ministra W. R. i O. P., Wojciecha Świątosiławskiego. Radę tę powołał do życia t. zw. Komitet Porozumiewawczy czterech najwyższych polskich instytucji naukowych o charakterze akademii: Polskiej Akademii Umiejętności, Towarzystwa Naukowego Warszawskiego, Akademii Nauk Technicznych oraz Towarzystwa Naukowego we Lwowie. Przy Radzie Nauk Ścisłych i Stosowanych istnieje, jak dotychczas, 15 komitetów naukowych dla poszczególnych nauk. W komitetach tych reprezentowane są też polskie towarzystwa naukowe ogólne, nie mające charakteru akademii, oraz towarzystwa naukowe specjalne, poświęcone poszczególnym gałęziom wiedzy ścisłej i stosowanej. Sama Rada jest tu organem nadrzędnym i harmonizującym działalność poszczególnych komitetów. Komitety naukowe rozpoczęły już swą pracę. Protokoły dwóch pierwszych posiedzeń Rady N. Ś. i S., oraz komitetów naukowych wydane zostały w 2-ch broszurach, obejmujących łącznie 260 stron druku.

Z protokółów tych widać, jak wiele jest w Polsce do zrobienia dla postawienia poszczególnych nauk na poziomie, odpowiadającym potrzebom wielkiego państwa. Widzimy też z tych protokółów, że w niektórych dziedzinach nauka polska zajmuje stanowisko przodujące: dotyczy to przede wszystkim tych nauk, które nie wymagają kosztownych środków pomocniczych, a których wyniki zależne są głównie od twórczej pracy uczonych.

Do zadań Rady N. Ś. i S. należy m. in. służyć rządowi pomocą fachową we wszystkich zagadnieniach, związanych z potrzebami państwa w zakresie nauki lub jej zastosowań. Na pierwszym swym posiedzeniu Rada N. Ś. i S. wyraziła gotowość współpracy z władzami wojskowymi w zakresie specjalności poszczególnych komitetów naukowych.

Przed pięciu laty Towarzystwo nasze wespół z wymienionymi już trzema pozostałymi najwyższymi instytucjami naukowymi w Polsce oświadczyło się jednoznacznie przeciwko projektowi ustawy o szkołach akademickich z r. 1933 w głębokim przekonaniu, że ustawa ta wpłynie ujemnie na rozwój nauki polskiej. Niestety, głos naszych najwyższych instytucji naukowych nie został wówczas wysłuchany i ostrzeżenia społeczeństwa naukowego nie zapobiegły uchwaleniu ustawy, która wyrządziła nauce polskiej niepowetowaną szkodę oraz wywołała stan zadrażnienia, nie sprzyjający spokojnej pracy naukowej. Otóż obecnie możemy z radością stwierdzić, że, dzięki inicjatywie pana Ministra Świętosławskiego, do ustawy o szkołach akademickich z r. 1933 zostały wprowadzone ustawą z dnia 2 lipca 1937 r. zmiany, w myśl których m. in. obecnie katedra obsadzona może być znieśiona jedynie na wniosek Rady wydziałowej. Za to uwzględnienie postulatów polskiego świata naukowego zasłużył sobie pan Minister Świętosławski na trwałą wdzięczność. Wyrażamy tylko głęboki żal, że nie ma już dziś wśród nas najbliższego współpracownika pana Ministra Świętosławskiego, nieodżałowanego przewodniczącego wydziału I naszego Towarzystwa, ś. p. Józefa Ujejskiego, podsekretarza stanu w Ministerium W. R. i O. P., podczas przygotowywania i uchwalenia zmian ustawy z 1933 r. Przemawiając w r. 1933 na komisji oświatowej sejm, ś. p. rektor Ujejski bardzo ostro skrytykował projekt, dziś już na szczęście zmienionej ustawy. Możemy też z dumą stwierdzić, że wśród tych niezliczonych profesorów, którzy wówczas podjęli się roli obrońców projektu ustawy z 1933 r., ustawa, która nawet kilkuletniej próby życia nie wytrzymała, nie było ani jednego członka naszego Towarzystwa".

Następnie prezes Sierpiński wspominał o niedawno odbytym jubileuszu prof. S. Dicksteina, jego darze dla Towarzystwa oraz przejęciu przez to ostatnie najlepszego wydawania „Prac Matematyczno-Fizycznych”, po czym zakończył swe przemówienie podziękowaniem Ministerstwu W. R. i O. P. oraz Zarządowi Funduszu Kultury Narodowej za wydatną, stałą pomoc materialną oraz życzliwe poparcie, udzielane Towarzystwu.

Z kolei zabrał głos Sekretarz Generalny T-wa, prof. dr. Stefan Mazurkiewicz, który, po uczczeniu pamięci członków T-wa zmarłych w okresie sprawozdawczym, omówił działalność wydawniczą T-wa, wykazującą dalszy stały rozwój, po czym omówił działalność poszczególnych Wydziałów, Komisji i Zakładów badawczych Towarzystwa za ostatni rok. W szczególności prof. Mazurkiewicz powiedział, że w roku sprawozdawczym wybudowany został z subwencji Funduszu Kultury Narodowej gmach Poleskiej Stacji Biologicznej w Pińsku o kubaturze 1150 m<sup>3</sup>; urządzenia wewnętrzne Stacji są w stadium organizacji. Łącznie ze Stacją Morską w Helu i Jeziorową na Wigrach, Stacja ta utworzy piękny kompleks placówek biologicznych Instytutu Biologii Doświadczalnej im. Nenckiego. Następnie sprawozdawca omówił sprawy biblioteczne, prace nad Bibliografią Polską, współpracę T-wa z innymi instytucjami, a wreszcie postępy odbudowy Pałacu Staszica, po czym zakończył swe sprawozdanie wyliczeniem subwencji, z jakich korzystało T-wo, oraz ofiar, jakie otrzymało.

Następnie Sekretarz Generalny T-wa odczytał listę nowych członków T-wa, wybranych na ogólnym Zebraniu administracyjnym T-wa w dniu 24 listopada r. b, nadmieniając, że na tymże posiedzeniu dokonane zostały wybory Prezydium i Komisji rewizyjnej T-wa na następne trzechlecie. Prezesem T-wa wybrany został ponownie prof. W. Sierpiński, wiceprezesem prof. dr. Władysław Tatariewicz, sekretarzem generalnym ponownie prof. St. Mazurkiewicz, jego zastępcą ponownie prof. Adam Krokiewicz, skarbnikiem ponownie prof. Wiktor Lampe. Skład Komisji Rewizyjnej pozostał bez zmiany.

Następnie członek T-wa, p. Wicepremier inż. Eugeniusz Kwiatkowski wygłosił wykład p. t. „Postępy techniczne i rozwój metod w zakresie syntezy związków azotowych”.

Oto kilka ustępów z tego niezmiernie ciekawego odczytu:

„Technologia syntetycznych związków azotowych szła w ostatnich dziesięcioleciach wielkimi krokami naprzód... obok techniki lotnictwa i rozwoju automobilizmu, obok radiologii, obok zdobyczy nauki w zakresie wiedzy o materii i energii — sprawa syntezy związków azotowych zapisze się do księgi dużych zwycięstw człowieka nad materią.

Ten tryumf dokonał się w ogniu walki z przeciwnościami i doprowadził w krótkim okresie czasu do powstania zupełnie nowego potężnego przemysłu w świecie. Co ważniejsze: w obronie swego cenniejszego, choć usprawiedliwionego interesu nie zahamował on rozwoju i postępu technicznego.

...Synteza azotowa stała się też reflektorem, oświetlającym cały łańcuch innych zagadnień, pobudziła i przyspieszyła rozwiązanie wielu innych problemów z zakresu chemii czystej i stosowanej, chemii rolniczej, z zakresu fizyki i elektrotechniki, wywołała nowe potrzeby w dziedzinie aparatury, w dziedzinie stosowania i transformowania wielkich ilości energii elektrycznej, w zakresie transportu surowców gazowych, w technice wysokich ciśnień, b. wysokich i b. niskich temperatur, stworzyła rewolucję w dziedzinie materiałów kwasoodpornych i t. p.

W światowej statystyce produkcji związków azotowych Polska nie zajmuje szczególnie wybitnego miejsca. ...Tym niemniej pozycja Polski w tej dziedzinie nie jest podrzędna. Produkcja nasza jest całkowicie nowoczesna i we wszystkich rezultatach techniczno-cyfrowych zajmujemy jedno z czołowych miejsc. Ponadto w każdej prawie dziedzinie metod azotowych nazwiska polskie odegrały ważną pionierską rolę i dziś rozporządzamy pierwszorzędnym zespołem ludzkim, t. zw. szkołą prof. Mościckiego, zespołem, który zasiała wysiłki w dziedzinie azotowej wielu oczym narodów i zasiała po dzień dzisiejszy, a dla kraju stwarza pewność, że każda trudność w tej dziedzinie będzie pomyślnie i sprawnie rozwiązana.

Podobnie, jak w tylu innych dziedzinach, tak i w dziedzinie azotowej, dwie potężne i wiecznie żywotne dźwignie postępu: nauka i technika, dały światu rozwiązanie problemu, który wydawał się nierozwiązalny. Gdy wyrosły potrzeby uwielokrotnienia wartości pracy ludzkiej — nauka i technika w fantastycznej skali rozporządzalnych maszyn — uczyniły to. Gdy człowiek zapragnął poruszać się pod powierzchnią oceanów, gdy zapragnął przebywać olbrzymie przestrzenie powietrza, gdy stało się koniecznym niezwłoczne porozumiewanie się dwu najbardziej odległych krańców świata — nauka i technika umożliwiły to. Życie człowieka zostało przedłużone, produkcja gleby została spętogowana, gdy trzeba było koniecznie i równocześnie wydobyć z węgla kamiennego produkty charakterystyczne dla ropy naftowej, a z pochodnych ropy uzyskać odwrotnie węglowodory aromatyczne, charakterystyczne dla przeróbki węgla — wiedza i technika dokonały tego.

Ich celem jest dobro ludzi — choć skutki ich wysiłku nie zawsze ten cel osiągają.

Gdyby jednak politycy, trzymający w swej dłoni kierownicę losów ludzkości, chcieli i umieli wyzyskać wkład, z którym przychodzi codziennie nauka i technika, to ludzkość szłaby nieprzerwanym pochodem naprzód: ku spotęgowanej cywilizacji w atmosferze kultury i dobrobytu”.

S

## 25-lecie Gimnazjum Państwowego w Zakopanem

9 października b. r. odbyła się w Zakopanem piękna uroczystość 25-lecia Gimnazjum Państwowego. Gimnazjum to, założone w r. 1912 przez grono entuzjastów z dr. Józefem Zychoniem i Jerzym Zuławskim na czele, stało się niebawem ważną i zaśluzoną placówką wychowawczą. Rozwijało się szybko, mimo niornormalnych warunków wojennych; gromadziło już wtenczas, a jeszcze silniej po wojnie, młodzież z najodleglejszych zakątków ziemi polskiej: kształcili się tu wspólnie Ślązak z Mazurem, Poznańczyk z obywatelem Kresów Wschodnich, Małopolanin z synem ziemi Pomorskiej.

Gimnazjum, pomyślane jako sanatoryjne, mimo nieodpowiadającego współczesnym wymaganiom lokalu, przyciągało młodzież słabowitą, zagrożoną gruźlicą; tu, w klimacie wysokogórskim, w obliczu wspaniałej przyrody tatrzańskiej, pod

opieką lekarzy i pedagogów młodzież ta krzepła fizycznie i dojrzewała moralnie. Gimnazjum służyło też synom miejscowych obywateli — „ceprów” i górali: na jednej ławie zasiadali Radziwiłłowie i Curusie, Czartoryscy i Gąsienice, Potoccy i Roje...

Obchód 25-lecia gimnazjum, upaństwowionego w r. 1922, urządzony staraniem miejscowego koła T. N. S. W., wypadł podniosło i okazałe. W uroczystości wzięli udział m. in.: p. wicewojewoda, dr. Piotr Małazyński, p. kurator, J. Stypiński, naczelnik szkół średnich KOSK, p. Wł. Gałęcki, przedstawiciele miejscowych władz państwowych i samorządowych, b. wychowankowie, rodzice i młodzież.

Po odsłonięciu tablicy ku czci prof. Oswalda Balzera, wielkiego uczonego i zwycięskiego bojownika o Morskie Oko, którego imieniem gimnazjum zostało nazwane, zebrani udali się na nabożeństwo, po czym nastąpiło uroczyste zebranie w wielkiej sali „Sokoła”, zakończone podpisaniem aktu erekcyjnego pod budowę nowego gmachu gimnazjalnego.

Równocześnie w dniu tym p. wicewojewoda Małazyński udekorował złotym krzyżem zasługi długoletniego prefekta gimnazjum, zasłużonego pedagoga i założyciela Sodalicii Mariańskiej w Polsce, ks. Józefa Winkowskiego.

Koło T. N. S. W. w Zakopanem z prezesem swym, prof. B. Cichockim, na czele dobrze zasłużyło się, organizując tę podniosłą i piękną uroczystość.

## 350-lecie gimnazjum im. B. Nowodworskiego w Krakowie

U schyłku złotego wieku w roku 1588 Akademia Krakowska założyła szkołę średnią, która miała przygotować młodzież do studiów uniwersyteckich. Po ciężkich przejściach pierwszych lat fundacja Bartłomieja Nowodworskiego, kawalera maltańskiego i kapitana harcerzy królewskich, a następnie zapis Gabriela Władysławskiego, nauczyciela królewicza Władysława (późniejszego Władysława IV) zapewniły byt Szkole Nowodworskiej tak szczęśliwie, że odąd służy ona oświacie i kulturze polskiej nieprzerwanie w ciągu półczwarta wieku do dnia dzisiejszego. Świetny poczet jej uczniów rozpoczynają Marek i Jan Sobiescy, a w ciągu wieków na kartach jej historii pojawiają się nazwiska W. Kochowskiego, Jana i Jędrzeja Śniadekch, Kazimierza Brodzińskiego, Józefa Muczkowskiego, Karola Estreichera, Józefa Conrada Korzeniowskiego, Jana Matejki, Stanisława Wyspiańskiego, Władysława Żeleńskiego, Jacka Malczewskiego i wielu innych, nie mówiąc już o żyjących, z których dziś wielu pracuje dla Narodu i Państwa na odpowiedzialnych stanowiskach.

Chcąc przypomnieć dostojne swą piękną tradycją dzieje tej szkoły z racji nadchodzącego jubileuszu, dyrektor i grono nauczycielskie Gimnazjum zwróciło się do wybitnych byłych uczniów zakładu i reprezentantów władz, którzy zawiązali Komitet Honorowy pod przewodnictwem Prezesa Polskiej Akademii Umiejętności, prof. d-ra Stanisława Wróblewskiego, dawnego ucznia. Pod patronatem tego komitetu odbędą się uroczystości 350-lecia tej szkoły na jesieni r. 1938. Rzadki ten w dziejach szkolnictwa średniego jubileusz zgromadzi w murach Collegium Nowodworskiego szerokie rzesze uczniów, którzy w ciągu ostatniego półwiecza godnie utrzymali tradycję wartości i znaczenia wychowanków szkoły.

Jako trwałą pamiątkę tej uroczystości Komitet Jubileuszowy przygotowuje obszerną monografię ilustrującą bogate dzieje szkoły od czasów założenia do czasów obecnych pióra doc. d-ra Henryka Barycza, historiografa Uniwersytetu Jagiellońskiego i d-ra Jana Hulewicza, współautora pracy zbiorowej „Nasza walka o szkołę polską”. Pierwszy z nich opracuje czasy od r. 1588 — 1815, drugi od 1815 do chwili dzisiejszej, ze szczególnym uwzględnieniem ruchów ideowych, jakie nurtowały wśród młodzieży na początku XX w. Monografia ta nie będzie tylko historią zakładu, ale także próbą ujęcia roli szkoły na szerszym tle historyczno-kulturalnym z uwzględnieniem postaci wybitnych nauczycieli i uczniów oraz życia młodzieży. Ukazę się ona w zasłużonej serii „Rocznika Krakowskiego”, jako jego tom XXX, bogato ilustrowana materiałem, przeważnie dotychczas nieznanym.

Ponadto Komitet zamierza wydać tom wspomnień dawnych uczniów, które obejmą czasy ostatniego pięćdziesięciolecia w bezpośredniej formie pamiętnikarskiej.



## Konferencja T.N.S.W. u p. dyr. Pollaka

Przedstawiciele Prezydium Zarządu Głównego T. N. S. W., a mianowicie kol. kol.: R. Mańkowski, T. Mikułowski i M. Tazbir zostali przyjęci w dniu 30 listopada b. r. przez Dyrektora Departamentu Ogólnokształcącego Ministerstwa W. R. i O. P., p. d-ra Michała Pollaka. Delegaci T. N. S. W. przedstawili P. Dyrektorowi akcję dyskusji o programach gimnazjalnych, dokonywaną obecnie na terenie T. N. S. W. i niektóre tymczasowe wyniki tej dyskusji; prosili również o wyjaśnienia w sprawie niektórych prac programowych i organizacyjnych Ministerstwa W. R. i O. P., o których przedstawiciele Ministerstwa wspominali na ostatnim posiedzeniu Państwowej Rady Oświecenia Publicznego. W dalszym ciągu przedstawiciele T. N. S. W. przedłożyli szereg postulatów zawodowych, podnoszonych przez Zarządy Okręgów i Kół T. N. S. W. W szczególności chodziło o reformę ustawy uposażeniowej i emerytalnej w duchu życzeń nauczycielstwa oraz o wydanie przez władze zarządzeń, które mogłyby w ramach obowiązujących ustaw poprawić trudne położenie nauczycielstwa. Wreszcie delegaci T. N. S. W. przedstawili niektóre potrzeby szkolnictwa prywatnego, zwłaszcza dotyczące honorowania przez władze „Norm płac i wpisów”. P. Dyrektor udzielił delegatom wielu cennych wyjaśnień i objawił żywe zainteresowanie pracami naszej organizacji.

## Kronika

### Zmiana lokalu T. N. S. W.

Z dniem 1 stycznia 1938 r. T. N. S. W. przenosi swoją siedzibę w Warszawie z ul. Brackiej 18-w Al. Ujazdowskie 20.

Na decyzję tę wpłynęło m. in. wysokie za zajmowany dotychczas lokal komorne, które powodowało konieczność podnajmowania go innym organizacjom. O połowę natomiast tańszy nowy frontowy lokal w Al. Ujazdowskich 20, umożliwia oddanie go do użytku w wyłącznym członków T. N. S. W.

### Biblioteka Ministerstwa W. R. i O. P.

Biblioteka Ministerstwa W. R. i O. P. (Al. Szucha 25) powiadamia nas, iż jej księgozbiór jest dostępny dla nauczycieli szkół państwowych i prywatnych do korzystania na miejscu, jak również do domu. Korzystanie to jest bezpłatne: dla nauczycieli szkół państwowych za okazaniem legitymacji, dla nauczycieli szkół prywatnych — zaświadczenia gwarancyjnego dyrekcji szkoły, w której pracują. Zamiejscowym wysyła się książki pocztą. Biblioteka jest czynna codziennie w godzinach urzędowych oraz we wtorki, czwartki, soboty od godz. 17 m. 30 do godz. 20. Wykaz książek, skatalogowanych w Bibliotece Ministerstwa W. R. i O. P. w ciągu roku 1937, można przejrzeć w wypożyczalni nowości beletrystycznych Koła Warszawskiego T. N. S. W. codziennie, oprócz niedziel i świąt, w godz. 18 — 20.

## Komunikaty Zarządu Okręgu Lwowskiego T.N.S.W.

### W sprawie Funduszu Pośmiertnego

W roku 1937 zmarło do dnia 6 grudnia 26 uczestników F. P. Zarząd F. P. wyda, zgodnie z dotychczasowym postępowaniem, roczne sprawozdanie po zamknięciu rachunków. Obecnie dla ułatwienia regularnego wpłacania wkładek podaje do wiadomości, że w myśl art. 16 i 17 Regulaminu F. P. ustanawia się na rok 1938 wkładkę w wysokości 30 zł rocznie, względnie 2.50 zł miesięcznie. Wysokość zasiłku, również pozostając bez zmiany, wynosi 1300 zł. W przekonaniu, że statystyka wieku zmarłych przyczyni się do pełniejszego zrozumienia wartości i znaczenia naszej instytucji samopomocowej, podajemy następujące zestawienie: w wieku od 41—50 lat zmarło 5 uczestników, od 51—60 lat — ośmiu, od 61—70 lat — siedmiu, od 71—80 lat — pięciu, 85-letni — jeden. Średni wiek skonu wynosi 62 lata.

### Stypendia przyznane z Funduszu im. A. Mickiewicza

Pełny Zarząd Okręgu Lwowskiego T. N. S. W. w dniu 29 czerwca 1937 roku przyznał z Funduszu im. A. Mickiewicza 91 stypendiów na sumę 6.070 zł.

### Stypendia przyznane z Funduszu im. Józefa i Zofii Czerneckich

Wydział Zarządu Okręgu Lwowskiego T. N. S. W. w dniu 5 listopada 1937 r. przyznał z Funduszu im. Józefa i Zofii Czerneckich 8 stypendiów po 150 zł.

## Z żałobnej karty

### Ś. p. Józef Mackiewicz

Ś. p. Józef Mackiewicz, nauczyciel państw. III gimnazjum im. Króla Stefana Batorego we Lwowie, zmarł dnia 24.X. 1937 w 52 roku życia, a 27 roku pracy zawodowej. Z pochodzenia Sanoczanin, z fachu filolog klasyczny, pełnił służbę w tym Zakładzie nieprzerwanie od roku 1910. Wytrawny pedagog, doskonały nauczyciel, o ogromnej rutynie i bogatym doświadczeniu, nie pracował dla zewnętrzznego efektu, ale starał się wdrożyć swych uczniów do systematycznej pracy i wpoić w nich gruntowną wiedzę. Cichy, skromny, ofiarny, obcy małym wawściom, był najlepszym, najserdeczniejszym kolegą, gotowym zawsze służyć innym radą i śpieszyć z pomocą. Obarczony ciężkimi obowiązkami, sterał zbyt szybko swe wątłe siły i odszedł nagle, pozostawiając szczerzy, głęboki żal, zarówno u swych współpracowników, jak i u wychowanków. Towarzystwo nasze straciło w Zmarłym wiernego członka, gotowego zawsze do współpracy organizacyjnej.

Cześć Jego pamięci!

### Ś. p. Jan Sprzyszewski

Dnia 1 grudnia b. r. zmarł w Poznaniu po długich i ciężkich cierpieniach ś. p. Jan Sprzyszewski, emer. profesor Państw. Gimn. im. ks. P. Skargi w Szamotułach, były jego kierownik i długoletni członek miejscowego Koła T. N. S. W.

Urodzony 29.V.1863 w Trościeńcu na Podolu, ś. p. Jan Sprzyszewski, po zdaniu egzaminu dojrzałości w Niemirowie w r. 1884 odbywał swoje studia na wydz. fiz.-matematycznym uniwersytetu w Odessie. Uzyskawszy dyplom „kandydata nauk matematycznych”, pracował aż do 6.I.1920 r. jako nauczyciel matematyki w szkołach średnich w Tyraspolu. Po przewrocie bolszewickim przybył do Polski i tu zamianowany został dn. 15.IV.1920 r. nauczycielem Państw. Gimn. im. ks. P. Skargi w Szamotułach, na którym to stanowisku pozostawał do dn. 31.VIII 1930 r., t. j. aż do uzyskania emerytury. W czasie od 16.II.23 do 4.XI.24 był kierownikiem tutejszego gimnazjum. Nominacji Ministerstwa W. R. i O. P. na zaszczytne stanowisko wizytatora Okręgu Szkolnego Poleskiego nie przyjął, wołąc z wrodzoną sobie skromnością poświęcić resztę swoich sił wychowaniu młodzieży tutejszego zakładu.

Będąc człowiekiem głęboko wykształconym, wybitnie kulturalnym i przy tym muzykalnym, zyskiwał sobie zawsze serca swoich współpracowników niezmierną prostotą i skromnością. Jako długoletni członek miejscowego Koła T. N. S. W., brał aż do ostatnich lat żywy udział w jego pracach, czego wzruszającym dowodem było, że mimo podeszłego wieku, przyjeżdżał z Poznania na zebrania Koła w Szamotułach.

Pamięć po szlachetnej Twej postaci, Czcigodny Przyjacielu, zawsze pozostanie nam niezatarta!

B. M.

### Ś. p. Jan Nosal

18 października b. r. zmarł w Obornikach pod Poznaniem w 55 roku życia członek naszego Towarzystwa, prof. Jan Nosal, emerytowany inspektor szkolny.

Urodzony i wychowany w ziemi krakowskiej, pracował w szkolnictwie średnim od 1906 r. kolejno w Krakowie, Buczacz, Sączu, Bydgoszczy, w końcu jako inspektor szkolny w Obornikach (Wlkp.).

W 1933 r. przeszedł na emeryturę. Człowiek zący o charakterze nieugiętym i wybitnej inteligencji służył wiernie Polsce i szkole.

Cześć Jego pamięci!

## Nowe wydawnictwa

### Książnica-Atlas T. N. S. W.:

St. Straszewicz i St. Kulczycki: **Matematyka** (Algebra, Trygonometria i Geometria wykreślna) dla I kl. liceum ogólnokształcącego, Wydział matematyczno-fizyczny. St. Straszewicz i St. Kulczycki: **Matematyka** (Algebra, Trygonometria) dla I kl. liceum ogólnokształcącego, Wydział hum. i przyr. M. Piwowarczyk: **Zajęcia rękodzielnicze w szkole**. Roboty z drzewa. Podręcznik dostosowany do programu nauki na klasę V, VI i VII szk. powsz. i I kl. gimn. Str. 189 z atlasem o 162 ryc. i 32 tabl. zł. 4.

Z. Nowakowski: **Gałązka rozmarynu**. (Teatr Polski Żywej. Red. Bolesław Pochmarski). Str. 185. Cena 4 zł. Pięć obrazów: Oleandry, Kielcz, bitwa pod Laskami, wigilia w rowach strzeleckich pod Łowczówkiem, wiosna w okopach nad Nidą — przedstawia z taktem artystycznym, umiarem realistycznym oraz humorem dolę i niedolę jednego plutonu w czasie między sierpniem 1914 a kwietniem 1915. — Jo van Ammers-Küller: **Patrioci**. Str. 412. Pierwsza wielka powieść historyczna Jo van Ammers-Küller, przedstawiająca w ujęciu nawszkroś współczesnym dzieje patrycjuszowskiej rodziny Amsterdamu w latach 1778 — 1787, a na tym tle — walkę dwu obozów politycznych: zwolenników sojuszu z Francją i sprzymierzeńców angielskich — J. Marlicz: **Bezdroża**. Powieść. Str. 486. Bezdroża uczuć, bezdroża rewolucji, Sybir olbrzymi, miasta paniką objęte, dymiące zgłiszczą, bandy dezertarów, pełno powikłań życiowych. — J. Bandrowski: **Na polskiej fali**. Str. 208. Obfite źródło o wzruszających przeżyciach i licznych wiadomości o polskiej, fali i Kaszubach. — K. Koźmiński: **Kamienie na szaniec**. Str. 200. Zyciorysy 12 najwybitniejszych bohaterów ostatnich naszych walk o Niepodległość: Króla, Pększyca, Żulińskiego, Wyrwy, Sulkiewicza, Mościckiego, Romera, Lisa, Bartla de Weydenthala, Szula, Rodzyńskiego i Jabłońskiego.

### Wydawnictwa M. Arcta na gwiazdkę 1937 r.:

Dla dzieci młodszych: A. Bogusławski. **Manewry**. Zł 1.20. Dla dzieci starszych: M. Brzuska. **Stary lamus**. Zł 2.20, wyd. ozdobne zł 4.20. H. Dominik. **Z gazeciara milionerem**. Zł 5, w oprawie płóc. zł 7. W. Umiński. **Młody jeniec indyjski**. Zł 2.40. Zajmujące czytanki (Seria VI): L. Życki-Małachowski. **Królowa Marotiri**. M. Gerson-Dąbrowska. **Włóczęga**. Z. Bardówna. **Kulawy chłopiec**. L. Chociłowski. **Skarb w lesie**. A. Darkowski. **Kurs narciarski**. F. Burdecki. **Profesor Milion Atmosfer**. M. Zaruski. **Na prawdziwym jachcie**. K. Rogalska. **Własnymi siłami**. B. St. Kossuthówna. **Na ziemi wuja Sama**. K. A. Buré. **Bohaterowie Mont Blanc**. St. Łoś. **Bchaterski Łazik**. K. Kalinowski. **O skórę lwa morskiego**. Każdy tomik zł — 40, 12 czytanek zł 4.50. Dla młodzieży i dorosłych: O. Wister. **Wirgińczyk** 2 tomy, zł 9, w opr. płóc. zł. 13.—.

Pod cenach o 50% zniżonych w stosunku do cen księgarskich są do nabycia nast. wydawnictwa:

Prof. dr. A. Peretiatkowicz: **Współczesna encyklopedia życia politycznego** — 2 zł 50 gr.

Pułk. dr. W. Osmański: **Zaniebane drogi wychowawcze** — 1 zł 50 gr.

Prof. dr. K. Jonscher: **Spółczesna ochrona dziecka przed gruźlicą** — 0,50 gr.

Zamówienia: **dr. W. Wierzbicka, Warszawa, ul. Alberta 7**

Tel 2-39-30 P. K. O. 28776.

Zarząd Główny T. N. S. W. i Redakcja „Przeglądu Pedagogicznego” przesyła wszystkim swym Czytelnikom serdeczne życzenia świąteczne i noworoczne.

Następny numer „Przeglądu Pedagogicznego”, wraz ze spisem rzeczy LVI(22) rocznika, ukaże się w styczniu 1938 r.

# KALENDARZ „ISKIER” NA ROK 1938

**Mała encyklopedia i notatnik opr. przez Wł. Kopczewskiego.** Rok XIV. Nakładem „Iskier”, tygodnika dla młodzieży. Warszawa 1938. Cena 3 zł. 80 gr.

Członkowie T. N. S. W. mogą nabywać Kalendarz w Administracji Iskier (Filtrowa 75) oraz w warszaw. biurach T.N.S.W. z 25% zniżką.

Cenne to wydawnictwo, stale z roku na rok udoskonalane przez Redakcję, składa się z dwóch części: druga zamyka żelazny dorobek lat poprzednich, pierwsza zawiera, oprócz terminowego kalendarza na r. 1938 i szeregu pomysłowych notatników, nowe artykułiki i interesujące dla każdego wieku wiadomości, m. in. ilustrujące uposażenia pracowników państwowych, ważniejsze podatki w Polsce, jej siłę zbrojną, ustrój szkolnictwa, najważniejsze wydarzenia w r. ub. u nas i u obcych; zwięzłe a treściwe przepisy łowieckie, kolejowe oraz ubezpieczeniowe; informacje o cenie biletów kolejowych i opłatach stemplowych; spis głów państw w świecie, członków Polskiej Akademii Umiejętności, Akad. Nauk Technicznych, Polskiej Akad. Lit.; spis laureatów, najlepszych lotników świata; spis parków narodowych oraz rezerwatów, jubileuszy w 1938 r. i wiele innych. Części I patronują obficie rozsiane złote myśli, wyjęte z dzieł Ad. Asnyka w związku z setną rocznicą urodzin poety. Zewnętrzna szata wydawnictwa jak zawsze — estetyczna.

CO ZAPEWNIĄ WKŁADCOM OSZCZĘDNOŚCIOWYM

## **K.K.O. MIASTA ST. WARSZAWY**

TRAUGUTTA 5, BIELAŃSKA 8, TARGOWA 65, BAGATELA 14

1. stuprocentowe bezpieczeństwo i terminowy zwrot wkładów, gwarantowane:  
a) kapitałami własnymi, aktywami Kasy, rezerwami i ostrożną gospodarką Kasy, b) całym majątkiem Gminy m. st. Warszawy (727 milionów zł) i jej dochodami (ok. 90 milionów rocznie), c) Funduszem Gwarancyjnym K.K.O.
2. ustawowo zapewnioną tajemnicę wkładów,
3. korzystną stopę procentową,
4. oprocentowanie liczone za cały czas, od następnego dnia po wpłacie do dnia wypłaty wkładu,
5. dwukrotne w ciągu roku dopisywanie procentów do kapitału, dokonywane w książeczkach odręcznie po ich przedstawieniu, poczynając już od 2 stycznia i 1 lipca.
6. możliwość lokaty uciulanej kwoty w złotych w złocie,
7. zwolnienie odsetek od wkładów od podatku od kapitałów i rent,
8. prawo składania książeczek oszczędnościowych K.K.O. miasta st. Warszawy w urzędach i przedsiębiorstwach na kaucje i wadła na równi z gotówką,
9. prawne zwolnienie od egzekucji wkładu na książeczce do sumy 2 500 zł.,
10. swobodny wybór książeczek: a) imiennych, b) na okaziciela, c) za hasłem,
11. możliwość otrzymania pożyczki na dogodnych warunkach,
12. ochronę kapitału przed pożarem, kradzieżą i t. p.
13. niezależność osobistą i podstawę dobrobytu,
14. rozwój gospodarczy Stolicy oraz niezależność ekonomiczną Kraju.

**WKŁADÓW PONAD 120 MILIONÓW ZŁOTYCH**

Prenumerata z przes.: rocznie 6 zł, półrocznie 3.60. Nr. pojed. 50 gr. Ogłoszenia 1/2 str. 120 zł, 1 m/m 60 gr.

REDAKCJA I ADMINISTRACJA: Warszawa, ul. Bracka 18, tel. 222-26 P.K.O. 1487

Redaktor i Wyd.: Maksymilian Tazbir. Nakładem: Zarządu Głównego T. N. S. W.

Druk St. Niemiry Syn i S-ka, Warszawa, Pl. Napoleona 4, tel. 676-40.

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem.